

dobnie Deutero-Izajasz), i 61, 1 (prorok w znaczeniu ogólnym lub Trito-Izajasz).

5. W Iz 19, 20 — tekście dotyczącym przyszłego nawrócenia Egiptu (i Asyrii) — stwierdzamy odcień soteriologiczny sensu teologicznego: Bóg pošle wybawcę — *môši'a*.

6. Pod sam koniec Księgi, w 66, 19 termin š-l-h ma sens wyraźnie misyjny, związany z działalnością misyjną. Bóg będzie posyłał spośród nawróconych narodów obcych swoich posłańców do innych ludów, które Go przedtem nie znały i głosić będą Jego chwałę wśród obcych narodów" (*gojim*). Nadto jeszcze powoływać będzie spośród nich na kapłanów i lewitów. Ta wręcz rewolucyjna, niezmiernie doniosła idea teologiczna stanowi godne ukoronowanie szeregu zastosowań terminu š-l-h w Księdze Iz, jak i wspaniałe uwieńczenie tejże Księgi jako takiej.

Pieniężno—Warszawa

KS. BERNARD WODECKI SVD

Ks. Stanisław Hałas SCJ

## ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA PRZYCYNĄ NARZĘDNĄ NASZEGO ODRODZENIA WG 1 P 1, 3. 23

Pierwszy list św. Piotra mówi nam, że Bóg Ojciec odrodził nas przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Autor listu używa greckiego wyrażenia: *dī'anastaseōs Iēsou Christou* (1 P 1, 3). Ten sam grecki zwrot znajdujemy jeszcze raz w naszym liście w 3, 21, lecz poza pierwszym listem św. Piotra nie ma go nigdzie indziej w pismach NT. Dlatego zwracam uwagę na ten właśnie zwrot i proponuję jego szczegółową analizę.

Na ogół komentatorowie listu tłumaczą ten grecki zwrot i użyty przyimek *dīa* w sensie narzędnym. Zmartwychwstanie Chrystusa jest więc narzędnym, przyczyną narzędną naszego odrodzenia<sup>1</sup>. Problem jest ważny i bardzo ciekawy, gdyż chodzi o to, jakie powiązanie ma fakt zmartwychwstania z naszym konkretnym życiem, z naszą egzy-

<sup>1</sup> Por. Parsons S., *We have been born anew*, Rome 1978, s. 230. 292. 331. Schlosser J., *Ancien Testament et Christologie dans la prima Petri*, w: *Études sur la première lettre de Pierre*, Paris 1980, s. 72. Selwyn E., *The first Epistle of st. Peter*, London 1947, s. 151. Goppelt L. (wyd. Hahn F.), *Der erste Petrusbrief*, Göttingen 1978, ss. 95, 237.

stencją. Zmartwychwstanie jest nie tylko wydarzeniem historycznym, które miało miejsce w określonym czasie i które przynosi nam zbawienie i życie wieczne w przyszłości, lecz wpływa ono i ma istotne powiązanie z naszą egzystencją obecną. Aby studiować głębiej to zagadnienie, nieocenioną pomocą jest dla nas właśnie pierwszy list św. Piotra.

Jest nią tym bardziej, że w żadnej innej księdze NT zmartwychwstanie Chrystusa nie jest w sposób bezpośredni przedstawione jako narzędzie, czy to przez zwrot *d'anastaseōs*, czy też w jakiś inny sposób, np. za pomocą przyimka *en* ze znaczeniem narzędnym, czy przy pomocy celownika lub też jakiejś podobnej konstrukcji z czasownikiem *egeirō*<sup>2</sup>.

Natomiast inne listy NT używają przyimka *dia* w znaczeniu narzędnym z innymi rzeczownikami odnoszącymi się do Chrystusa, np.

*dia tēs apolythrōseōs* — przez odkupienie (Rz 3, 24),

*dia pathēmātōn* — przez cierpienia (Hbr 2, 10),

*dia tou haimatos* — przez krew (Ef 1, 7; Hbr 9, 12),

*dia tou thanatou* — przez śmierć (Rz 5, 10; Kol 1, 22),

*dia tēs thysias* — przez ofiarę (Hbr 9, 26).

Już same te cytaty mogą sugerować, że w wielu listach NT podkreśla się raczej skuteczność męki i śmierci Chrystusa. Pierwszy zaś list św. Piotra podkreśla przed wszystkim skuteczność zmartwychwstania.

Żaden też z tekstów nowotestamentalnych nie przedstawia tak ściślej relacji zmartwychwstania Chrystusa z naszym odrodzeniem, jak 1 P<sup>3</sup>.

Powstaje więc problem, w jakim to sensie zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną narzędną, czyli narzędziem? Różni autorowie proponują różne rozwiązania.

S. Parsons w swojej rozprawie doktorskiej pt. *We have been born anew* dosyć szeroko traktuje ten problem<sup>4</sup>. Daje on odpowiedź, że zmartwychwstanie jest narzędziem odrodzenia przez słowo, opierając się na 1 P 1, 23: „odrodzeni przez słowo (*dia logou*) Boże, żywe i trwale”. Również L. Goppelt w swoim komentarzu twierdzi, że zmartwychwstanie jest narzędziem odrodzenia przez słowo i chrzest równocześnie<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Prawdą jest, że D. Stanley w swoim studium *Christ's Resurrection in Pauline Soteriology* (Rome 1961, s. 172) komentując Rz 4, 25: *ēgerthē dia tēn dikaiōsin hēmōn* (= został wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia), stwierdza, że zmartwychwstanie jest przedstawione jako przyczyna narzędną. Lecz to zdanie, samo przez się, wyraża jedynie celowość (*dia* z biernikiem różne znaczeniowo od *dia* z dopełniaczem!).

<sup>3</sup> Vanhoye A., *1 Pierre au carrefour des théologies du Nouveau Testament*, w: *Études sur la première lettre de Pierre*, Paris 1980, s. 120 n.

<sup>4</sup> Parsons S., dz. cyt. 328 nn. Mówi on, że „słowo” zawiera siłę życiową — „life power” i przekazuje ją światu (s. 330).

<sup>5</sup> Dz. cyt. 95. 132.

K. H. Schelkle<sup>6</sup> zaś twierdzi, że wg 1 P zmartwychwstanie Chrystusa jest gwarancją przyszłego życia wiernych. Pewność nadziei (tekst listu mówi: „odrodził nas do żywej nadziei” — 1, 3) opiera się na zmartwychwstaniu Chrystusa. Taki właśnie według niego, jest sens zwrotu: *di'anastaseōs Iēsou Christou*.

## I

Aby lepiej zrozumieć, w jakim sensie zmartwychwstanie jest narzędziem naszego odrodzenia, przeanalizujemy wyrażenie *di'anastaseō Iēsou Christou* (1 P 1, 3) wraz z innym, bardzo do niego podobnym: *anagegnēmenoi dia logou zōntos Theou kai menontos* (= odrodzeni przez słowo Boże żywe i trwałe — 1, 23).

Gdy zestawimy razem wiersze 1, 3 i 1, 23 wraz z najściślejszym kontekstem, przekonamy się, że posiadają one przynajmniej po siedem takich samych lub podobnych elementów, odpowiadających w jednej i drugiej części. Oto one<sup>7</sup>:

- 1, 3: Bóg... odradzający nas do nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa z martwych,
- 1, 4: do dziedzictwa niezniszczalnego,
- 1, 21: ... przez Niego wierzących w Boga, który go wskrzesił z martwych... nadzieja...
- 1, 23: odrodzeni... nie ze zniszczalnego nasienia, ale z niezniszczalnego, przez słowo żywe Boga...

Zjawisko to jest dobrze znane z analizy budowy (struktury różnych ksiąg biblijnych i nazywa się inkluzją. Obydwa jej człony zamykają sobą niejako cały pierwszy rozdział listu, który mówi o tym, do czego zostali odrodzeni chrześcijanie, tzn. do nadziei i dziedzictwa, które stanie się ich udziałem w czasie ostatecznym, czyli w momencie zbawienia (por. 1, 5. 9 n). Muszą też swoje życie dostosować do tej nowej sytuacji po odrodzeniu: muszą być posłuszni (1, 14. 22), święci (1, 15) i miłować się nawzajem bez obłudy (1, 22).

Siedem elementów wspólnych w obydwu członach tej inkluzji pozwala nam na traktowanie ich razem i upewnia nas, że autorowi chodzi o tę samą rzeczywistość. Dlatego też będziemy poszczególne elementy dotyczące odrodzenia traktować parami, omawiając element z pierwszej części inkluzji wraz ze swoim odpowiednikiem z części drugiej.

<sup>6</sup> *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*, Freiburg 1961, s. 28.

<sup>7</sup> Tłumaczenie własne, które uwzględnia takie cechy tekstu greckiego jak odrębność poszczególnych wyrazów, ich kolejność i wzajemne zależności.

## II

Autorem tego odrodzenia jest Bóg — *ho anagennēsas* (1, 3). Wiersz 1, 23 używa tego samego czasownika i Bóg jest również we zwrocie wymieniony: „odrodzeni przez słowo Boga”. Rzeczywiście, Bóg jest „ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1, 3) ale jest również i ojcem wiernych: „Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie...” (1, 17).

Autor używa czasownika *ana-gennan*. Samo *gennan* określa rolę mężczyzny — ojca w przekazywaniu życia (por. Mt 1, 2—16). Czasownik *anagennan* jest słowem niezwykle rzadkim i nie zostało użyte w żadnym innym fragmencie Biblii. Nie jest często używanym nawet w literaturze pozabiblijnej<sup>8</sup>. Inni autorzy NT dla określenia podobnej rzeczywistości używają innych zwrotów: *gennasthai anōthen* (J 3, 3. 7), *ek Theou gennasthai* (J 1, 13), *paliggenesia* (Mt 19, 2j; Tt 3, 5 — tego właśnie rzeczownika używają najczęściej autorzy pozabiblijni, oraz *apokyein*, oznaczające czynność właściwą matce, tzn. wydanie na świat dziecka (Jk 1, 18).

Podobnie jak S. Parsons<sup>9</sup> uważam, że autor wybrał specjalnie to bardzo rzadkie, a w literaturze biblijnej wcale nie spotykane (oczywiście poza 1 P) słowo na skutek jego podobieństwa do rzeczownika *anastasis*. Autor chce zasugerować pewne podobieństwo, łączność zmartwychwstania z odrodzeniem.

W obydwu częściach inkluzji autor precyzuje, że chodzi o zmartwychwstanie z martwych: *ek nekron* i w obydwóch jest mowa o życiu — które przecież jest przeciwieństwem śmierci: w 1, 3 mówi się, że jesteśmy odrodzeni do nadziei „żywej” i, w 1, 23, że zostaliśmy odrodzeni przez słowo „żywe”. Ten element życia jest tutaj pierwszej wagi, gdyż od-rodzenie nie jest niczym innym jak powrotem do życia lub raczej początkiem nowego życia.

Jeżeli przyjrzymy się dokładnie wierszowi 1, 3, to spostrzeżemy, że wyrażenie „przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa” jest umieszczone pomiędzy dwoma innymi, zaczynającymi się również od przyimków, w tym wypadku przyimków *ek* (= od czegoś) oraz *eis* (= do, w kierunku czego). To *eis* jest powtórzone w wierszu kilkakrotnie i posiada mocno zaznaczony charakter dynamiczny wyrażając ruch, przynajmniej metaforyczny, w kierunku czegoś.

Tekst listu mówi:

Ojciec... odradzający nas  
do nadziei żywej  
przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa  
z martwych.

Wyrażenia: „z martwych” — „do (nadziei) żywej”. Położenie zwrotu „przez zmartwychwstanie J. Chr.” w środku między tymi dwoma

<sup>8</sup> TWNT I 671 n.

<sup>9</sup> Dz. cyt. 328.

sugeruje, że autor widzi zmartwychwstanie jako przejście ze śmierci w kierunku życia.

Chociaż w naszym wersecie „do nadziei żywej” odnosi się do wiernych, a „z martwych” do Chrystusa, to jednak te dwa limity stanowią jedną całość, jedność dobrze zaznaczoną przez autora. Złączenie w jedną logiczną całość elementów odnoszących się do Chrystusa wraz z tymi odnoszącymi się do chrześcijan jest tutaj czymś bardzo charakterystycznym. Widzimy to dobrze w całym naszym wersecie:

Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa  
odradzający nas przez zmartwychwstanie J. Chr.

Autor świadomie przeplata elementy odnoszące się do Chrystusa i do nas. Mówi, że Bóg, będąc Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa, odradza nas przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. To przeplatanie, świadome jakby „mieszanie” „nas” i Chrystusa oraz podobieństwo słów „odradzać” — „zmartwychwstanie” gr. *anagennan, anastasis*) sugeruje, że autor widzi silne więzy istniejące między Chrystusem i nami, które nas z Nim łączą w zasadniczym dla nas wydarzeniu, jakim jest od-rodzenie.

Jak zmartwychwstanie jest przejściem „z martwych” do życia, tak również odrodzenie jest przejściem „z martwych” (dawniejsze żądze, zle postępowanie odziedziczone po przodkach — 1, 14. 18) i ukierunkowanie ku nadziei nazwanej „żywą”.

Zmartwychwstanie jest więc widziane przez autora 1 P jako narzędzie przejścia wiernych „z martwych” w kierunku życia. Inicjując nowe życie wprawia nas ono niejako w ruch ku pełni rozwoju tego życia (por. 2, 2, gdzie porównuje się wiernych do nowonarodzonych dzieci, które mają wzrastać). Autor nie mówi, że zostaliśmy odrodzeni do życia w pełnym tego słowa znaczeniu, lecz jedynie do „żywej” nadziei. W ten sposób sugeruje, że chodzi o coś w przyszłości, na co ma się nadzieję, lecz ta nadzieja zawiera w sobie już coś z tego nowego życia, życia Chrystusa zmartwychwstałego. Właśnie Chrystus jest nazwany kamieniem „żywym” w 2, 4.

### III

Teraz przechodzę do drugiej części inkluzji: „odrodzeni nie ze zniszczalnego nasienia, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże żywe i trwałe”. Prawdziwym problemem jest tutaj rozumienie rzeczownika *logos* (= słowo): jako jedynie słowo przepowiedane, czy też jako coś więcej<sup>10</sup>. Oto ważniejsze racje przemawiające za tym, aby w rzeczo-

<sup>10</sup> Niektórzy autorowie (Parsons S., dz. cyt. 328 nn; Goppelt L., dz. cyt. 132) myślą, że chodzi tutaj o „słowo” w znaczeniu dosłownym. Inni natomiast (Selwyn E., dz. cyt. 152; Schlosser J., art. cyt. 71 n) mówią, że *logos* określa Chrystusa zmartwychwstałego.

wniku *logos* widzieć ściśle odniesienie do Chrystusa zmartwychwstałego:

- 1) Podobieństwo tego wyrażenia do w. 1, 3: „odradzający... przez zmartwychwstanie J. Chr.” — 1, 3 i „odrodzeni... przez słowo” — 1, 23.
- 2) Według pojęć analizy strukturalistycznej wyrażenie *logos zōn* jest słowem ząbującym (mot-crochet) z następną częścią listu, a mianowicie ze zwrotem *logikon (gala)*, który odnosi się do Chrystusa i (*lithos*) *zōn* (2, 4), który opisuje Chrystusa zmartwychwstałego jako „żywego”<sup>11</sup>.
- 3) Określenie „słowa” jako „żywe i trwałe” znajduje się poza 1 P jedynie w Dn 6, 27, gdzie odnosi się ono do Boga. W 1 P widać tendencję do aplikowania Chrystusowi przymiotów Boga<sup>12</sup>.
- 4) Imiesłów *zōn* (= żyjący, żywy) jedynie bardzo rzadko jest używany w Biblii na określenie bytów nieżyjących (wyjątek stanowi woda „żywa”, czyli płynąca ze źródła czy w rzece — w odróżnieniu od wody przechowywanej w cysternach<sup>13</sup>). Gdy chodzi o wyrażenie „słowo żywe Boga”, to jest ono użyte poza 1 P jedynie jeden raz w Hbr 4, 12, gdzie *logos* ma tendencję do identyfikacji z Bogiem, jak wykazuje to drobiazgową analizą struktura listu<sup>14</sup>.
- 5) Mówienie o sianiu („z nasienia”) przywodzi na myśl znaną przypowieść o siewcy (Mt 13, 1—23 i parr.), gdzie *logos* oznacza słowo przepowiadane. Ale kontekst wersetu z 1 P przypomina raczej perykopę 1 Kor 15, 35 nn, gdzie mówi się o zmartwychwstaniu. Ciało niszczone człowieka zostaje złożone w ziemi, podobnie jak nasienie i musi umrzeć, aby dać ciało niezniszczalne. *Logos*, za pomocą którego zostaliśmy odrodzeni, nie jest nasieniem niszczytelnym, lecz niezniszczalnym i dlatego odradza nas do dziedzictwa niezniszczalnego (1, 4).

Opierając się na wyżej podanych argumentach dochodzę do wniosku, że „żywe słowo” jest wyrażeniem życia Chrystusa zmartwychwstałego, zawiera niejako Jego moc życiową i dlatego jest zdolne do przekazania tegoż życia.

Zamiast mówić, że zmartwychwstanie Chrystusa oddziałuje przez słowo (oczywiście, że jest ono głoszone wiernym przez słowo!), że jest ono skuteczne za pomocą słowa — proponuje odwrócenie porządku. To właśnie „słowo” może oddziaływać, ponieważ czerpie swą moc ze

<sup>11</sup> Chevallier M. A., *1 Pierre 1, 1 à 2, 10: structure littéraire et conséquences exégétiques*, „Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuse” 51 (1971) 129—42, na s. 131.

<sup>12</sup> Por. 1 P 2, 3, 8, 25; 3, 15 — Schlosser J., art. cyt. 72.

<sup>13</sup> Np. Rdz 21, 19 i wiele innych.

<sup>14</sup> Vanhoye A., *La structure littéraire de l'épître aux Hébreux*, Paris 1976, s. 102.

zmarłychwstania i komunikuje życie Chrystusa zmarłychwstałego. U źródła skuteczności stoi właśnie fakt zmarłychwstania.

Określenie „słowa” jako „żywe” jest tutaj najistotniejsze, ponieważ ta jego cecha jest logicznie powiązana z odrodzeniem. Dlatego też autor umieszcza imiesłów „żyjący” zaraz po rzeczowniku *logos*. „Słowo” jest narzędziem odrodzenia, o ile jest „żyjące” ponieważ dlatego właśnie potrafi przekazywać życie.

Widzimy więc, że zmarłychwstanie, tzn. Chrystus jako zmarłychwstały, a więc „żyjący”, jest narzędziem odrodzenia w tym znaczeniu, że przekazuje życie, które sam w pełni posiada. Interesujące jest to, że autor nie aplikuje do wiernych imiesłowu *zōn*, nie mówi, że oni są „żywi”. Oni są jedynie „jako kamienie żywe” (2, 4), a to już co innego.

Imiesłów *zōn* (= żyjący, żywy) nie oznacza w cytowanym fragmencie życia w znaczeniu biologicznym, naturalnym, lecz oznacza życie Chrystusa zmarłychwstałego i udział w tym Jego życiu. Chrystus zmarłychwstały jest przyczyną narzędną odrodzenia jako inicjator nowego życia wiernych, w pewnym sensie podobnie do nasienia (*ek sporas*), które zapoczątkowuje nowe życie.

Słowo, przez które wierni zostają odrodzeni, jest również określone pośrednio jako „niezniszczalne” (przymiotnik ten bezpośrednio odnosi się do nasienia). Ta cecha charakterystyczna jest jeszcze wzmocniona przez antytezę: „nie ze zniszczalnego nasienia, ale niezniszczalnego...”. Cecha „niezniszczalności” zostaje również przekazana w akcie odrodzenia, zostaliśmy bowiem odrodzeni do dziedzictwa „niezniszczalnego” (1, 4).

#### IV

Jeżeli szukalibyśmy dalszych podstaw tej działalności odradzającej zmarłychwstanie, to możemy je znaleźć w dwukrotnym stwierdzeniu, że Chrystus cierpiał za nas, dla nas (2, 21; 3, 18). Chrystus jest solidarny z wiernymi w swoim cierpieniu, ponieważ cierpi dla nich, na ich korzyść. Taka celowość cierpienia Chrystusa jest w liście jasno sprecyzowana: „abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości” (2, 24). Odnajdujemy tu ten sam czasownik *zaō* i chodzi o życie według sprawiedliwości, po rezygnacji z grzechów (użyty tutaj czasownik grecki *apoginomai* = przestać być uczestnikiem, zawiera w sobie także odcień znaczeniowy obumarcia)<sup>15</sup>. W wierszu tym mówi się, że Chrystus cierpiał za nas, poniósł nasze grzechy na drzewo (krzyża), abyśmy zrezygnowali, czyli umarli dla grzechu i żyli w sprawiedliwości. Odrodzenie jest tutaj opisane w aspekcie moralnym.

<sup>15</sup> Por. Zorell F., *Lexicon graecum Novi Testamenti*, Paris 1961<sup>8</sup>, pod hasłem.

Widzimy również, że autor listu traktuje cierpienia Chrystusa wraz z Jego zmartwychwstaniem jako jedną całość: np. „zabity wprawdzie w ciele — ale ożywiony Duchem” 3, 18, „cierpienia i uwielbienia Chrystusa” — 1, 11; 4, 13 i 5, 1.

To pozwala nam dalej rozumować. Jeżeli cierpienia Chrystusa były przejawem jego solidarności z wiernymi, to solidarność ta realizuje się także w zmartwychwstaniu. Widać to dobrze na przykładzie dwóch zwrotów listu, które mówią jednocześnie o śmierci i o życiu używając tych samych słów. Jeden z nich odnosi się do Chrystusa, drugi zaś do wiernych:

- Chrystus: „zabity wprawdzie w ciele — ożywiony jednak przez Ducha (3, 18), oraz
- wierni: „aby byli osądzeni (skazani) wprawdzie w ciele — żyli jednak... przez Ducha” (4, 6).

Streszczając to, co mówi pierwszy list św. Piotra o roli zmartwychwstania Chrystusa w naszym odrodzeniu, trzeba powiedzieć:

- 1) Rola zmartwychwstania jako narzędzia polega na przekazaniu wiernym początku nowego życia, podobnego do życia Chrystusa zmartwychwstałego. Widać to:
  - a) w podobieństwie słów *ana-gennan* i *ana-stasis* (= odrodzić, zmartwychwstać) uwidocznionym właśnie w tym celu,
  - b) cechy Chrystusa zmartwychwstałego: „żywy” i „niezniszczalny” zostają w części przekazane wiernym: nadzieja „żywa”, dziedzictwo „niezniszczalne” (1, 3 n).
- 2) Zmartwychwstanie jest ukazane w aspekcie dynamicznym, jako przejście ze śmierci do życia (por. budowa w. 1, 3). W ten sposób prowokuje ono niejako podobne przejście wiernych ze śmierci pożałdliwości i grzechu do nowego życia, w kierunku jego pełni. Pełni życia wierni jeszcze nie posiadają ale są na nią ukierunkowani i niejako w dążeniu do niej.
- 3) Zmartwychwstanie Chrystusa może oddziaływać na wiernych ponieważ Chrystus cierpiał dla nich. Istnieje mocna więź solidarności między Chrystusem i wiernymi w cierpieniu, a także w zmartwychwstaniu.

W ten sposób zmartwychwstanie Chrystusa nie jest faktem odległym historycznie, ale jest powiązane egzystencjalnie z życiem chrześcijanina od samego początku.